

ROZMOWA

Konieczna jest zmiana konstytucji

Pierwsze wnioski z audytu MON będą pod koniec stycznia – mówi wicepremier **Władysław Kosiniak-Kamysz**, lider PSL.

MICHAŁ KOLANKO

Hasło „Dość kłótni i do przodu” Trzeciej Drogi się sprawdza?

Musi nastąpić akceptacja wyniku wyborczego przez wszystkie strony. Mam wrażenie, że ci, którzy po ośmiu latach odchodzą, nie potrafią tego zaakceptować. Frustracja, którą emanują, sprawia, że proces dochodzenia do normalności musi trwać, choć chciałbym, by relacje między rządzącą większością a opozycją były bardziej poprawne. Ale tego muszą chcieć dwie strony. Dopóki w PiS nie nastąpi akceptacja decyzji wyborców, to o normalność tych relacji będzie trudno. My nie ustaniemy w zabieganiu o to, by skończyć wojnę polsko-polską.

Mówił pan o inicjatywie zmiany konstytucji. Na czym ona miałaby polegać?

Wychodzimy z taką inicjatywą i uważamy, że jest potrzebny rozdział dotyczący Trybunału Konstytucyjnego w konstytucji, gdyż to od TK zaczynają się wszystkie wady systemowe, z którymi mamy do czynienia. Nie byłoby dywagacji na temat zmian w praktyce czy w telewizji, gdyby nie było grzechu popełnionego zaraz po przejęciu władzy przez PiS – zniszczenia wiarygodności i niezależności Trybunału. By

naprawić wymiar sprawiedliwości, kompleksowo trzeba stworzyć nowe przepisy dotyczące TK – tak, by spełniały zasady związane z reprezentatywnością, głosem wyborczym, niezależnością i pewnością obywateli, że mogą dochodzić tam swoich praw.

Jak będzie wyglądał ten proces?

Każdy klub będzie miał szansę się na ten temat wypowiedzieć i wszystkie otrzymają stosowne propozycje. To musi przejść całą ścieżkę legislacyjną, ale jesteśmy do tego przygotowani. Uważam, że należy poczynić wysiłek na rzecz całościowej naprawy wymiaru sprawiedliwości. Proces zmiany konstytucji jest procesem wieloetapowym, więc chciałbym, by była dobra wola ze strony PiS. Zapraszamy do normalnej dyskusji i dialogu.

Czy w planach jest już pana spotkanie z prezydentem?

Jestem gotowy do rozmowy z prezydentem. Sprawy obronności są priorytetem dla rządu i dla Polski. Współdziałanie w sprawach bezpieczeństwa narodowego jest wyjęte z jakiegokolwiek emocji politycznej. Możemy się



Foto: DAREK DELMANOWICZ

„Wierzę, że współpraca z prezydentem w sprawach obrony będzie dobra

różnić, mieć różną ocenę polityczną przeszłości, inaczej rozumieć słowa i rolę Wincentego Witosa. Ale w jednym z panem prezydentem będziemy zgodni – w działaniach na rzecz obronności Rzeczypospolitej.

Kiedy zakończy się audyt w MON? Czy są już jego efekty wstępne?

Wstępne efekty są już w zmianach personalnych, których dokonujemy. One wynikają z audytu. Bardzo ważną była decyzja o zakończeniu prac podkomisji Antoniego Macierowicza.

W tym tygodniu będziemy przedstawiać osoby, które analizować będą prace podkomisji, za którą przez osiem lat polski podatnik zapłacił około 33 mln złotych. W wstępnym wyniku tego audytu. Pierwsze wnioski wynikające z niego przedstawimy do końca stycznia. Audyt będzie bardzo obszerny, składać się

będzie z kilku obszarów – między innymi analizy zarządzania strukturą oraz analizy kontraktów zbrojeniowych. Co do zasady, jestem zwolennikiem kontynuacji – uważam, że obronność powinna być z tych emocji wyłączona. Jeżeli będziemy ciągle zmieniać nasze kontrakty i cele, to nigdy nie osiągniemy żadnego i nie dojdziemy do pełnej transformacji polskiej armii. Bo z etapu modernizacji przechodzimy na transformację armii. Rekordowe wydatki w budżecie państwa, wzrost wydatków budżetowych o 20 procent. Łącznie z funduszem wsparcia sił zbrojnych to jest ponad 4 proc. PKB przekazywanych na armię, transformację, modernizację i funkcjonowanie.

Prezydencka ustawa o działaniu organów państwa w sytuacji zagrożenia – tam jest nowa struktura dowodzenia. Będzie o tym rozmowa z prezydentem?

Będziemy rozmawiać z prezydentem i analizować ten projekt. Jestem w kontakcie z szefem BBN. My także mamy swoje określone rekomendacje i rząd będzie występował z inicjatywami legislacyjnymi związanymi z obronnością. Jesteśmy do tego przygotowani – ten

audyt polega także na tym, by pokazać, co i w jakim tempie trzeba przygotować. Strategicznie, w analizach i jak być gotowym na wszystkie możliwe scenariusze – to jest zadanie szczególne dla całego Sztabu Generalnego, ale i dla MON. Na współpracę z prezydentem w sprawach bezpieczeństwa jestem otwarty. Wierzę, że ona będzie dobra.

Liczebność Wojska Polskiego, czy to powinno być 300 tys. żołnierzy, jak zapowiadał minister Błaszczak?

Nie ograniczyłbym się do jednej liczby. Mówiłbym o kilku sprawach w obszarze wielkości, ale przede wszystkim zdolności polskiej armii do funkcjonowania. Będziemy zwiększać liczebność polskiej armii. Przedstawiliśmy określone plany zwiększenia polskiej armii w różnych obszarach działania – czy to obszarze zawodowym, czy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, służby w WOT, w różnych jednostkach. Będziemy zwiększać liczebność polskiej armii bardzo dynamicznie, ale za tym muszą przysiąc też możliwości wyszkolenia, bo z tym jest duży problem. /©

–współpraca Ada Michalaka

SPOŁECZEŃSTWO

Polski problem z nienawiścią

W szybkim tempie przybywa przestępstw motywowanych m.in. rasizmem i ksenofobią. Coraz częściej atakowani są nawet chrześcijanie.

WIKTOR FERFECKI

1180 – tyle przestępstw z nienawiści w 2022 roku odnotowała polska policja. Tak wynika z raportu Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która co roku bada przestępstwa tego typu popełniane w swoich krajach członkowskich. I w przypadku Polski jest to wynik rekordowy. Od 2009 roku, dokąd sięgają dane OBWE, przestępstw z nienawiści nie było tak wiele. Np. w 2021 roku było ich 997, a rok wcześniej – 826.

Z incydentów, których motywacją była znana, najwięcej, bo 268, popełniono z pobudek rasistowskich i ksenofobicznych. Na drugim miejscu są ekscesy antysemityczne, których było 87. Skąd wziął się nagły wzrost w 2022 roku? – Jednym z powodów mogła być trwająca w poprzednich latach pandemia, gdy potencjalni sprawcy siedzieli w domach i mieli mniej okazji do interakcji – mówi prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i Stowarzyszenia Nigdy Więcej. – Z drugiej strony, siedząc przed komputerami w domach, te osoby podlegały radykalizacji.

Jego zdaniem kryzys społeczny sprzyja podwyższeniu poziomu ksenofobii i agresji, a swoje w tej dziedzinie – oprócz pandemii – zrobiła

też wojna w Ukrainie. Wynika to również z opracowań Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które prowadzi brunatne księgi, dokumentujące wybryki rasistowskie i ksenofobiczne. W 2020 roku wydało opracowanie „Wirus nienawiści”, dokumentujące m.in. przypadki napaści na Azjatów, obwinianych o roznoszenie wirusa.

Nigdy Więcej należy do organizacji raportujących do OBWE, która – oprócz policyjnych danych – odnotowuje też przypadki nieoficjalne. W 2022 roku było ich 306, co jest jednym z najwyższych wyników w historii, choć nie rekordowym. Tego typu przestępstwa zgłaszały też m.in. Żydowskie Stowarzyszenie Czulent czy Gdańskie Centrum Równego Traktowania. W tej kategorii oprócz suchych statystyk są też opisy czynów. „Trzej ciemnoskórzy pracownicy organizacji pomocy uchodźcom zostali zaatakowani fizycznie przez grupę zamaskowanych mężczyzn” – czytamy w jednym z nich. „Izraelski dziennikarz i jego kolega zostali pobici przez grupę mężczyzn, którzy dowiedzieli się o ich narodowości” – brzmi inny.

Wśród zgłoszeń od organizacji pozarządowych znaczny odsetek odnosi się do wystąpień antychrześcijańskich. W 2022 roku było ich aż 82. Najczęściej raportuje o nich Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Członek zarządu instytutu mec. Magdalena Majkowska mówi, że od kilku lat obserwowana jest tendencja wzrostowa, dotycząca tego typu

przestępstw. – Nie tylko ich przybywa, ale stają też coraz bardziej brutalne – zauważa. – Przed laty dominowały zachowania takie, jak niszczenia mienia i obiektów kultu, znieważanie chrześcijan czy zakłócanie obrzędów religijnych. Obecnie sprawdzimy m.in. sprawę zamordowanego księdza z Siedlec, jakiś czas temu zakończyła się sprawa proboszcza z Wielkiej Woli-Paradyżu, śmiertelnie pobitego kostką brukową, zaś kilka miesięcy temu niespodziewanie zaatakowany został ksiądz w centrum Wrocławia – wlicza.

Jego zdaniem występowaniu przestępstw wymierzonych w chrześcijan sprzyjają działania i wypowiedzi niektórych polityków oraz to, że wymiar sprawiedliwości patrzył na takie czyny przez palce. Również prof. Rafał Pankowski twierdzi, że państwo nienależycie ściga przestępstwa z nienawiści, a oficjalne dane stanowią tylko wycinek rzeczywistości. Zdaniem OBWE mimo szkoleń organizowanych przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, mają trudność z odróżnieniem przestępstw z nienawiści.

Czy to się zmieni? Nowy rząd twierdzi, że na poważnie podchodzi do tego typu przestępstw. Zapowiedział zmiany w kodeksie karnym, by tzw. mowa nienawiści obejmowała też osoby LGBT. Problem w tym, że według danych OBWE w 2022 roku policja odnotowała tylko 11 przestępstw motywowanych homofobią. /©

PROKURATURA

Pat z odwołaniami śledczych

Nie ma zgody na cofnięcie z delegacji prokuratorów – zastępca Dariusza Barskiego odmówił ministrowi Adamowi Bodnarowi.

GRAŻYNA ZAWADKA

Minister sprawiedliwości prokurator generalny Adam Bodnar dwa tygodnie temu polecił Dariuszowi Barskiemu, którego wówczas uznawał za prokuratora krajowego, by odwołał z delegacji 144 śledczych. W środę minął wyznaczony na to termin. Teraz zastępca Barskiego stawia weto i w odpowiedzi dla ministra wskazuje, że sparaliżuje to ważne śledztwa, w tym dotyczące GetBacku, oszukańczych platform inwestycyjnych czy nadużyć w Darknecie. Nie wiadomo jednak, co zrobi prok. Jacek Bilewicz, p.o. prokuratora krajowego i sam minister.

„Jak tylko jakieś decyzje zostaną podjęte, będziemy o tym natychmiast Państwa informować” – odpowiada „Rz” biuro prasowe Ministerstwa Sprawiedliwości.

Adam Bodnar polecił odwołać z delegacji 94 osoby z Prokuratury Krajowej i 50 z prokuratur regionalnych.

Delegowanie, jak i odwołanie z delegacji „stanowi ustawową kompetencję własną Prokuratora Krajowego” – zaznaczył w odpowiedzi dla ministra Krzysztof Sierak, zastępujący Barskiego. W prokuraturach regionalnych (PR) – jak pisze Sierak – cofnięci z delegacji mieliby być głównie

śledczy ścigający przestępczość gospodarczą, finansowo-skarbową i cyberprzestępczość. Aż 15 miałyby „zniknąć” we Wrocławiu, 10 w Lublinie, gdzie indziej – od 3 do 5. „Prowadzą oni i nadzorują skomplikowane, wieloetapowe postępowania”, „zdobyli wysokospecjalistyczną wiedzę merytoryczną w swojej dziedzinie” – wskazuje prok. Sierak.

I przywołuje m.in. sprawy międzynarodowego śledztwa o oszustwa na platformach inwestycyjnych, w którym powołano JIT – wspólny z prokuraturą litewską i łotewską zespół śledczy.

Śledztwo we wrocławskiej prokuraturze dotyczy piramid finansowych – akta jednego „liczą ponad 2000 tomów”, w innym szkoda jest na „32 miliony USD” i 90 tys. pokrzywdzonych z całego świata. W kolejnym w Gdańsku odwołanie dotyczy m.in. prokuratorów prowadzących sprawę fikcyjnych sklepów internetowych z 4,5 tys. oszukanych, których „akta liczą 1800 tomów” – wlicza Sierak.

Ministrowi sprawiedliwości chodziło głównie o „wzmocnienie kadrowe Prokuratur Rejonowych” – np. w Warszawie mają obsadę „nie przekraczającą 50 proc.”, podczas gdy na tym szczeblu prowadzonych jest ponad 99 proc. wszystkich spraw zarejestrowanych w prokuraturach warszawskich, i uważa, że nie ma „nie ma przeszkód”, by cofani z delegacji zabrali swoje śledztwa do rejonów.

Negatywne stanowisko prok. Sieraka nie kończy sprawy. Nie wiadomo, co zrobi p.o. prokuratora krajowego Jacek Bilewicz. Czy cofnie delegacje? Na razie Barski skierował Bilewicza do pracy w Biurze Prezydenckim. Tymczasem batalia o władzę w prokuraturze trwa i coraz mocniej zarysowują podziały. Młodsze pokolenie śledczych uważa, że to Dariusz Barski nadal jest prokuratorem krajowym i może być odwołany tylko za zgodą prezydenta. Starsi mają przychylny do stanowiska ministra, uznając p.o. Jacka Bilewicza. W sieci pojawił się apel z poparciem dla ministra – znaczna część jego zwolenników ukryła nazwiska.

Czy Adam Bodnar utrzyma twarde kurs? – Wątpliwe, by wycofał się z podjętych decyzji, ale może złagodzić taktykę – słyszymy w środowisku. Od poniedziałku ma swoich nowych pięciu doradców społecznych. „Będą oni współpracować z Prokuratorem Generalnym w sprawie bieżącego funkcjonowania prokuratury” – podało MS. – To może sugerować, że minister nie do końca jest zadowolony z pomysłów grona doradców związanych ze stowarzyszeniem Lex Super Omnia – komentują nasi rozmówcy.

Tymczasem Bodnar wydał swoim trzem zastępcom polecenie wykorzystania zaległego urlopu. W kolejnych miesiącach takie polecenie otrzymają pozostali zastępcy PG – wynika z zapowiedzi MS. /©